



Gazeta Olszyńska

Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

NR 2 (11) • ROK II
LUTY 2017

ISSN 2450-7148 • CENA 2,00 ZŁ (5% VAT)



Diamentowy Jubileusz Trójki

więcej na str. 11-13

**Jest nas
coraz mniej**

- więcej na str. 4

**Zbiorniki przeciw
powodziom**

- więcej na str. 3

**Wybieramy
Sprzedawcę Roku**

- więcej na str. 20

INFORMATOR GMINNY



URZĄD MIEJSKI W OLSZYNIE

ul. Wolności 6, 59-830 Olszyna
tel. 75 721 20 50, 75 721 23 68
e-mail: poczt@olszyna.pl
www.olszyna.pl

STRAŻ MIEJSKA

ul. Wolności 6, tel. 75 723-10-33

POSTERUNEK POLICJI

ul. Wolności 2, tel. 75 721 22 07

GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Legnicka 21, tel. 75 721 22 73

PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

ul. Wolności 21, tel. 571 334 833

GMINNY OŚRODEK KULTURY

ul. Wolności 20 D, tel. 75 610 53 09
e-mail: gokolszyna@o2.pl
www.olszyna.naszgok.pl

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Wolności 20 D, tel. 75 779 81 51
e-mail: bibliotekaolszyna@wp.pl

GMINNE PRZEDSZKOLE PUBLICZNE

ul. Mickiewicza 1, tel. 75 721 24 28

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1

ul. Świerczewskiego 20, tel. 75 721 22 62

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3

ul. Wolności 17, tel. 75 721 21 96

SZKOŁA PODSTAWOWA W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 93, tel. 75 722 15 29

GMINNE GIMNAZJUM PUBLICZNE

ul. Wolności 17, tel. 75 721 24 86

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W BIEDRZYCHOWICACH

Biedrzychowice 20, tel. 75 722 15 70

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W OLSZYNIE

ul. 3 Maja, tel. 75 721 24 83

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH

ul. 3 Maja 17, tel. 75 721 22 59

PARAFIA ŚW. JÓZEFA

ul. Legnicka 14, tel. 75 721 23 46

PARAFIA ŚW. ANTONIEGO

Biedrzychowice 90, tel. 75 722 15 90

URZĄD POCZTOWY

ul. Kolejowa 11, tel. 75 721 22 00

TELEFON ALARMOWY - 112

OKIEM NACZELNEGO

Coś się ruszyło...

Od lat ciągle słyszymy niemal jak mantrę, że w Olszynie nic się nie dzieje, że tu jest nudno i w ogóle koniec świata, dno, wodorosty i pięć metrów mułu. Tymczasem chyba jednak nie jest tak tragicznie. Od dwóch lat w nowo wyremontowanym obiekcie funkcjonuje Gminny Ośrodek Kultury, którego oferta jest rzeczywiście bardzo różnicowana i to do późnych godzin wieczornych. Są zajęcia w bibliotece, zajęcia językowe, muzykalniające, taneczne, grupy zabawowe, a od października także prężnie działa tutaj świetlica „Kredens”. Poza tym nasz ośrodek kultury jest otwarty nie tylko na dzieci i młodzież, ale na wszystkich ludzi, którzy się tutaj chcą spotykać, korzystać z bazy lokalowej i kulturalnej. Z tych dobrodziejstw korzystają uczestnicy fitnessu, kluby seniora z Olszyny i Biedrzychowic, a także Amazon-

ki. Dowodem na to jest sukces zespołu „Bielanki”, którego powstanie skonsolidowało mieszkańców naszej gminy, dając im impuls do dalszych wspólnych inicjatyw. Znakomicie udał się nam występ Kabaretu Czwarta Fala i jak na pierwszy raz można powiedzieć, że był to strzał w dziesiątkę. W ciągu roku możemy również odnotować kilka imprez, które stały się sztandarowymi wydarzeniami na kulturalnej mapie gminy Olszyna - międzynarodowy festiwal orkiestr dętych, obchody nocy świętojańskiej, święto pieczonego ziemniaka, dożynki gminne, jesienne spotkania chóralne, a do tego inne mniejsze lub większe wydarzenia. Jak by nie spojrzeć, trochę tego jest. Takich przedsięwzięć mogłoby być więcej, ale trzeba wziąć na to pewną poprawkę. Mieszkańcy naszej gminy, zresztą podobnie jak wielu innych spo-

łeczności, mają dość zróżnicowany gust i potrzeby. Trudno wszystkim dogodzić - to raczej niemożliwe, choć próbować można. Nie to jednak jest najważniejsze. Ważniejsze jest to, by jednak chciało się nam uczestniczyć w ofercie, jaka każdego roku przygotowywana jest przez Urząd Miejski, Gminny Ośrodek Kultury, parafie czy sołectwa. Najważniejsze, aby chciało nam się chcieć być razem, wspólnie celebrować te chwile, które są okazją do spotkań i dobrej zabawy. Najprościej powiedzieć, że nic się nie dzieje, zasiąść z puszką piwa przed telewizorem i bezwiednie przerzucać kanały, zamknąć się w swoich czterech ścianach... bo chciałaby dusza do raju... A tymczasem coś się jednak w tej naszej gminie ruszyło i warto się w to zaangażować.

Artur D. Grabowski
Redaktor Naczelny

Spory konsumenckie

* Agnieszka Cichoń Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lubaniu

- 10 stycznia br. weszła w życie nowa ustawa z dnia 23 września 2016 roku o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich. Pozasądowe rozwiązywanie sporów między przedsiębiorcami a konsumentami ma stać się łatwiejsze, szybsze i znacznie tańsze niż postępowania sądowe. Nowa ustawa wdraża unijną dyrektywę w sprawie tzw. ADR (czyli alternatywnych metod rozwiązywania sporów konsumenckich), która zakłada stworzenie we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej jednolitego systemu pozasądowego rozstrzygania sporów między konsumentem a przedsiębiorcą, wynikających z zawartych umów sprzedaży rzeczy i świadczenia usług.

Podmioty ADR uprawnione do rozwią-

zywania sporów to podmioty publiczne działające przy różnych instytucjach, podmioty niepubliczne utworzone przez przedsiębiorców z danej branży, organizacje konsumenckie oraz Inspekcja Handlowa, do której będzie można się zwrócić, gdy dla danego sporu nie został utworzony podmiot o charakterze sektorowym. Wszczęcie postępowania w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich następuje na wniosek konsumenta. Jeżeli przewiduje to regulamin, wszczęcie tego postępowania może nastąpić również na wniosek przedsiębiorcy. Wynik postępowania powinien być przedstawiony stronom w terminie 90 dni. W sprawach szczególnie skomplikowanych termin ten może być przedłużony. Postępowanie dla konsumentów jest nieodpłatne, aczkolwiek regulamin może przewidywać pobieranie od konsumentów opłat, jeżeli ich łączna

wysokość nie utrudni znacząco konsumentowi dostępu do tego postępowania. Ustawa przewiduje umożliwienie zbliżenia stanowisk stron w celu rozwiązania sporu przez jego strony, np. pomaga w wypracowaniu rozwiązania, ułatwia nawiązanie dialogu poprzez mediację, przedstawienie stronom propozycji rozwiązania sporu, rozstrzygnięcie sporu i narzucenie stronom jego rozwiązania. Z systemu pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich wyłączone są spory dotyczące usług niemających charakteru gospodarczego, świadczone w interesie ogólnym, np. usługi z zakresu gospodarki odpadami, dostarczania wody, wynikające z umów o usługi zdrowotne, a także z umów, których przedmiotem są usługi edukacyjne lub usługi w zakresie kształcenia ustawicznego świadczone przez publiczne szkoły.



Gazeta Olszyńska
Miesięcznik Mieszkańców Miasta i Gminy Olszyna

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.

Adres redakcji: ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna,

e-mail: promocja@olszyna.pl, tel. 607 283 728, 75 610 53 09.

www.facebook.com/GazetaOlszyska

Druk: Chroma sp. z o.o., Żary. **Redaktor Naczelny:** Artur D. Grabowski. **Skład i łamanie:** Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.

Przy wydaniu współpracowali: Magdalena Zielińska (korekta), Iwona Sznajdrowicz, Marta Smusz, Karina Animucka, Sylwia Kubińska, Mariola Kondracka, Sylwia Karpińska, Gabriela Kurasiewicz, Zbigniew Madurowicz, Sławomir Pigula.

Ogłoszenia przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i opracowywania tekstów niezamówionych oraz zmiany ich tytułów. Nr indeksu 339. Nr ISSN 2450-7148. Nakład: 700 egz. Numer zamknięto 10 lutego 2017 r.

Krótko z miasta

CZEKAJĄC NA PRZYCHODNIĘ

Budowa nowej przychodni to dla wielu mieszkańców gminy Olszyna sprawa bardzo istotna. W pierwszej połowie stycznia burmistrz Leszek Leśko spotkał się z dyrektorem Zofią Barczyk, kierującą zgorzeleckim szpitalem, by rozmawiać m.in. właśnie o planowanej inwestycji. Obecnie - jak podkreśla Burmistrz Olszyny - Wielospecjalistyczny Szpital w Zgorzelcu czeka na pozytywne rozpatrzenie wniosku na termomodernizację. Rozstrzygnięcie ma nastąpić do końca lutego br.

PARKING PRZY PRZEDSZKOLU

Od dłuższego czasu trwają zabiegi w sprawie budowy parkingu przy Gminnym Przedszkolu Publicznym w Olszynie. To ważna sprawa nie tylko dla kierownictwa jednostki, ale także dla rodziców, którzy dowożą swoje pociechy. To także kwestia bezpieczeństwa, gdyż ul. Adama Mickiewicza jest traktem wąskim i w godzinach przyjazdów i odjazdów dzieci bywa tam naprawdę tłoczno. W inicjatywę budowy placu mocno zaangażował się radny Łukasz Lisiowski, a także nasz gminny samorząd na czele z burmistrzem Leszkiem Leśko. Z myślą o tej inwestycji za kwotę 10 tys. zł zakupiono działkę w sąsiedztwie przedszkola. Prace budowlane ruszą wiosną tego roku.

ZŁODZIEJE OŚWIECENI

Wymiana opraw oświetleniowych od kilku tygodni nabiera tempa. Tymczasem w nowych lampach upodobanie znaleźli nie tylko mieszkańcy, długo wyczekujący tej ważnej gminnej inwestycji, ale także... złodzieje. W ostatnich tygodniach kolejne lampy skradzione zostały na terenie Bożkowic. To już trzeci tego typu incydent. Sprawa została zgłoszona organom ścigania. Trwają poszukiwania sprawców tego procederu. A tak nawiasem mówiąc... przysłowie, że „pod latarnią najciemniej” nabiera dziś nowego znaczenia. Coś w tym musi być...

KONSULTOWANIE REFORMY

23. stycznia br. we Wrocławiu burmistrz Leszek Leśko spotkał się z Dolnośląskim Wicekuratorem Oświaty Januszem Wrzałem. Głównym tematem rozmów były konsultacje w sprawie przeprowadzenia i finansowania reformy systemu oświaty w Polsce. Włodarze naszej gminy przedstawili plany zmiany sieci szkół w Olszynie i Biedrzychowicach w myśl koncepcji, o której pisaliśmy w poprzednim wydaniu Gazety Olszyskiej. Na ostateczną decyzję Dolnośląskiego Kuratora Oświaty musimy jednak trochę poczekać. Przypomnijmy, że Rada Miejska na podjęcie uchwały wprowadzającej zmiany w gminnym szkolnictwie ma czas do końca marca br.

Nadzwyczajnie o rewitalizacji

25 stycznia br. w trybie nadzwyczajnym zwołana została sesja Rady Miejskiej w Olszynie. Jej głównym tematem była nowelizacja uchwały ws. „Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Olszyna na lata 2016-2020”. Wszystko po to, aby przygotowany dokument, po dopracowaniu szczegółów, był dobrą podstawą do wnioskowania o środki unijne w nowym okresie programowania. Zmiany polegały m.in. na ponownym przyporządkowaniu projektów rewitalizacyjnych, oszacowaniu kosztów planowanych działań, doprecyzowaniu źródeł ich finansowania oraz wskazaniu konkretnych lokalizacji danych projektów. Dzięki przygotowanemu programowi rewitalizacji możliwe będzie wystąpienie o 85-proc. dofinansowanie na remont biurowca, w którym docelowo znaleźć się ma centrum administracyjne gminy. Koszt przedsięwzięcia szacuje się na około 5.500.000 zł.

A tak całkiem na marginesie warto dodać, że pomimo ogłoszeń i informacji o konsultacjach programem rewitalizacji zainteresowanych było zaledwie 8 mieszkańców naszej gminy. (AG)



W budynku dawnego biurowca OFM ma powstać centrum administracyjne gminy Olszyna

Zbiorniki przeciw powodziom

O potrzebie budowy zbiorników retencyjnych w naszym regionie mówi się od dawna. Temat powrócił przy okazji ubiegłorocznej powodzi, gdy nadmiar wody opadowej z rzek znów zalał centrum Olszyny. 31 stycznia br. w Nadleśnictwie Świeradów odbyło się spotkanie w sprawie budowy zbiornika retencyjnego na cieku Biedrzychówka między Biedrzychowicami a Olszyną. Udział w nim wzięli: burmistrz Leszek Leśko, nadleśniczy Lubomir Leszczyński oraz starosta lubański Walery Czarnecki. Podczas wizji lokalnej w terenie wytypowano trzy lokalizacje,

w których docelowo mogłyby powstać zbiorniki retencyjne suche. Jak podkreśla burmistrz Leszek Leśko - byłyby one zabezpieczeniem dla mieszkańców Olszyny przed falą powodziową napływającą korytem wspomnianego już leśnego strumienia. W prace nad tą inwestycją zaangażują się władze powiatu lubańskiego oraz Lasów Państwowych. Do końca lutego br. mają zapisać pierwsze decyzje oraz ma być wykonany szkic i projekt tych urządzeń wodnych. Koszt ich budowy szacuje się na około 1.000.000 zł.

(ADG)

1500 zł za zanieczyszczanie drogi

Powoli zbliża się wiosna - czas zasiewów i początek intensywnych prac na polach. W związku z tym warto przypomnieć o zasadach przedstawionych w komunikacie, jaki niedawno wydały izby rolnicze w sprawie kar grzywny nakładanych za zanieczyszczanie dróg. - Zgodnie z art. 91 Kodeksu Wykroczeń, osoba, która zanieczyszcza drogę publiczną lub na tej drodze pozostawia pojazd lub inny przedmiot albo zwierzę w okolicznościach, w których

może to spowodować niebezpieczeństwo lub stanowić utrudnienie w ruchu drogowym, podlega karze grzywny do 1.500 złotych albo karze nagany - informują izby rolnicze.

Nie ma żadnych wyjątków, które zwalniałyby producentów rolnych oraz innych użytkowników dróg z odpowiedzialności w tym zakresie. Dlatego warto zadbać o to, aby wyjeżdżając na drogę publiczną, nie dopuścić do jej zanieczyszczenia. (OI)

Jest nas coraz mniej

Na początku tego roku postanowiliśmy dokonać kilku statystycznych podsumowań, które dzięki uprzejmości pani Barbary Trojanek i pani Barbary Kosowskiej-Zielińskiej z Urzędu Miejskiego w Olszynie możemy dziś przedstawić naszym Czytelnikom.

W 2016 roku na terenie gminy Olszyna na świat przyszło 54 dzieci, w tym chłopców: 33, a dziewcząt: 21. Dla porównania warto dodać, że w 2014 na świat przyszło 68 dzieci, a w 2015 o 23

maluchów mniej niż w roku poprzednim. Warto na te statystyki spojrzeć jeszcze z innej perspektywy - pod kątem mody na imiona, jakie rodzice nadają swoim dzieciom. W ubiegłym roku

do najpopularniejszych imion w gminie Olszyna wśród dziewcząt należały takie jak: Maja, Hanna, Łucja, Magdalenka, a wśród chłopców Antoni, Kacper, Mikołaj czy Wiktor. Z kolei najoryginalniejsze, jakie zanotowano, to Inga, Lia, Gaja, Milena, Liliana, Alan, Oskar, Bożydar, Miłosz, Nikodem czy Borys. Do łask powoli wracają takie tradycyjne polskie imiona jak Ignacy, Stanisław, Szymon, Jan, Jakub, Franciszek, Kamil, Zofia, Maria czy Julia.

Małżeństw w 2015 roku zawarto 32 (14 cywilnych, 14 konkordatowych i 4 transkrypcje), a rok później już 35 (16 cywilnych, 15 konkordatowych i 4 transkrypcje). W 2015 roku zarejestrowano aż 89 zgonów, a w minionym 74. Gmina Olszyna w 2016 roku liczyła w sumie 6586 mieszkańców. Samą tylko Olszynę zamieszkiwało 4439 osób, a więc o 128 mniej niż w 1928 roku.

Demografia i statystyki są nieubłagane - jest nas niestety coraz mniej.

(Artur D. Grabowski)

Łucja Harasimow z Krzewia Małego
- jedno z 54 dzieci urodzonych w 2016 roku



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Pani Barbarze Litwin

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Męża Antoniego

zasłużonego nauczyciela dawnej szkoły zawodowej
przy OFM w Olszynie

składa

Leszek Leśko - Burmistrz Olszyny



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”
ks. Jan Twardowski

Pani Józefie Białek

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Sabina i Ryszard Baran



Przekaz 1% podatku

UCZNIOWSKI KLUB SPORTOWY

„LISKI” OLSZYNA

KRS 0000270261

Cel szczegółowy: UKS LISKI OLSZYNA 7633

MACIEJ KUSIAKIEWICZ

KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Maciej Kusiakiewicz 7905

MICHAŁ ZAWROTNIAK

KRS 0000037904

Cel szczegółowy: Michał Zawrotniak 7904

KAMIL NOWOSIELSKI

KRS 0000037904

Cel szczegółowy: 12979 Nowosielski Kamil

STOWARZYSZENIE NA RZECZ BUDOWY

KOŚCIOŁA ŚW. JADWIGI W LUBANIU

KRS 0000231609

Konto nr: 81 1090 1955 0000 0001 0375 5838

Zwycięzcy rankingu powiatów

Jedyny w swoim rodzaju, ogólnopolski ranking oceniający dobre działania i rozwiązania na rzecz pozyskiwania środków krajowych i zagranicznych, inwestycji infrastrukturalnych po raz kolejny wyłonił najlepsze samorządy. Powiat lubański został oceniony bardzo wysoko.

Znamy laureatów Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów. W rankingu najaktywniejszych samorządów prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich, obejmującym rok 2016, powiat lubański zajął pierwsze miejsce wśród powiatów ziemskich z Dolnego Śląska. Natomiast w klasyfikacji ogólnopolskiej powiat zajmuje siódme miejsce, w kategorii powiatów do 60 tysięcy mieszkańców, uzyskując tym samym tytuł „Laureata Rankingu Powiatów”. Tytuł ten jest przyznawany powiatom, które po zakończeniu rankingu w danym roku zajmą pozycję od II do X.

- Konkurs jest bezpłatny i dobrowolny. Od lat cieszy się zainteresowaniem wśród wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Ranking jest jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Celem tego przedsięwzięcia jest wyłonienie i nagrodzenie najaktywniejszych samorządów w kraju - **tłumaczy starosta lubański Walery Czarnecki.**

Ranking prowadzony jest w podziale na sześć kategorii jednostek samorządu terytorialnego: powiaty do 60 tys. mieszkańców; powiaty od



Starosta Lubański Walery Czarnecki

60 do 120 tys. mieszkańców; powiaty powyżej 120 tys. mieszkańców; miasta na prawach powiatu; gminy miejskie i miejsko-wiejskie oraz gminy wiejskie. Ranking trwa przez cały rok. Samorządy sklasyfikowane w rankingu są oceniane przez ekspertów ZPP według wielu kryteriów zgrupowanych w blokach tematycznych, takich jak: działania inwestycyjne,

pozyskiwanie środków zewnętrznych - krajowych oraz zagranicznych jak i również rozwój e-usług. W rankingu brane są pod uwagę również rozwiązania poprawiające jakość obsługi klienta oraz funkcjonowanie jednostki samorządu terytorialnego, a także współpraca krajowa i międzynarodowa.

(IW)

Powiatowa oświata. Czas na zmiany

Trwająca właśnie reforma oświaty to wyzwanie dla samorządów. Jak do wdrażanych zmian w szkołach ponadgimnazjalnych i specjalnych przygotowuje się powiat? 8 lutego br. odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Powiatu Lubańskiego, podczas której podjęto uchwałę dotyczącą projektowanej sieci szkół. Dużych zmian nie będzie. Podczas posiedzenia podjęto decyzję o odwołaniu w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym funkcjonującego tam gimnazjum. Dotychczasowe gimnazjum specjalne zostanie włączone do ośmioletniej Szkoły Podstawowej Specjalnej w tej placówce.

KONIEC GIMNAZJÓW

Stopniowe wygaszanie gimnazjów rozpocznie się od roku szkolnego 2017/2018 i tym samym w kolejnych latach rekrutacja do tych szkół nie będzie już prowadzona. W roku szkolnym 2018/2019 ostatni rocznik dzieci klas trzecich ukończy gimnazjum. Od 1 września 2019 r. w ustroju szkolnym gimnazja nie będą już funkcjonować.

SZKOŁY BRANŻOWE I STOPNIA

Od 1 września br. zasadnicza szkoła zawodowa zostanie przekształcona w branżową szkołę I stopnia. Wprowadzenie branżowej szkoły

II stopnia dla absolwentów branżowej szkoły I stopnia rozpocznie się od roku szkolnego 2020/2021.

ZMIANY W LICEACH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH I TECHNIKACH

Zmiany te mają się rozpocząć od roku szkolnego 2019/2020. Wtedy w pierwszych klasach liceów ogólnokształcących, techników i branżowych szkół I stopnia edukację rozpocznie młodzież kończąca trzecią klasę gimnazjum i ta po ósmej klasie szkoły podstawowej. Uczniowie po zakończeniu gimnazjum będą kształcili się w 3-letnich liceach ogólnokształcących i 4-letnich technikach, natomiast dzieci po ósmej klasie szkoły podstawowej rozpoczną naukę w 4-letnim liceum lub 5-letnim technikum. Uczniowie będą mogli także kontynuować naukę w pierwszej klasie szkoły branżowej I stopnia. W roku szkolnym 2019/2020 w jednej szkole spotkają się dwie grupy uczniów - absolwenci gimnazjum i absolwenci szkoły podstawowej. Obie grupy uczniów będą jednak realizowały odrębne programy nauczania, dlatego nie ma możliwości, aby spotkały się w tej samej klasie. W roku szkolnym 2019/2020 naukę w 3-letnim liceum rozpocznie ostatni rocznik gimnazjalistów,

a w 4-letnim liceum pierwsi absolwenci 8-klasowej szkoły podstawowej. Każda z tych grup uczniów przystąpi do egzaminu maturalnego po 12 latach nauki (6+3+3 lub 8+4).

(IW)



Na Kresach wszyscy żyli w zgodzie

Karolina Mastyka mieszka w Olszynie Dolnej. Od urodzenia mieszka na wsi wraz z rodzicami i bratem. Obecnie uczy się w II klasie Technikum Organizacji Reklamy w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Kombatantów Ziemi Lubańskiej w Lubaniu. Jej pasją jest boks - już po pół roku trenowania została Mistrzynią Dolnego Śląska i Opolszczyzny w Boksie do 75 kg Junior. Poza boksem interesuje się wyspami hawajskimi. Fascynują ją ludzie, którzy tam mieszkają oraz historia ich przodków. Czas wolny lubi spędzać z przyjaciółmi lub w samotności tworząc dzieła plastyczne, ale jeżeli pogoda dopisuje, wsiada na rower i jeździ dziesiątki kilometrów. Kocha zwierzęta. Regularnie spotyka się ze swoją całą rodziną, w tym z prababcią, z którą przeprowadziła wywiad nagrodzony w konkursie Gazety Wrocławskiej i Marszałka Województwa Dolnośląskiego. Jak sama mówi - babcia jest jej bardzo bliska. Bardzo ją kocha i podziwia, ponieważ jako osoba w podeszłym wieku dalej wszystko pamięta i rozumie. Poniżej prezentujemy wspomnienia pani Natalii Podhajeckiej spisane przez Karolinę.



Natalia Podhajecka (pierwsza z lewej) na archiwalnym zdjęciu

Wspomnienia Natalii Podhajeckiej

„Nazywam się Natalia Podhajecka. Mieszkam w Lubaniu i mam 88 lat. Pochodzę z Rakówką - tam się urodziłam i mieszkaliśmy do 18 roku życia wraz z rodzicami i rodzeństwem. Mieliliśmy dom, wielkie pole i zwierzęta hodowlane. Kiedy miałam 9 lat, mój tato zmarł. Mama miała wówczas 38 lat i została sama z 4 dziećmi. Stefka miała wtedy 15 lat, Hala 13, a nasz brat Stanisław liczył sobie 6 miesięcy. Mama pracowała w polu razem z moimi starszymi siostrami, podczas gdy ja zajmowałam się domem, młodszym bratem, zwierzętami, gotowałam i sprzątałam. Zanim nastąpiła wojna, ludzie na Kresach razem się bawili, rozmawiali, śpiewali, po prostu żyli w zgodzie. Kiedy wojna stała się faktem, Ukraińcy zaczęli tworzyć bandy mające na celu wypędzenie i wybić Polaków. Nie mieli skrupułów - zabijali ludzi nawet za to, że pojechali do miasta, żeby kupić coś czego na wsi nie było. Przychodzili w nocy i mordowali, bo myśleli, że ten człowiek pojechał do miasta, żeby donieść o ich przynajmniej ruskim władzom. Po sąsiedztwie zwabiali ludzi do jednego miejsca i tam mordowali, wieszali drutem, cieli piłą i wrzucali do rzeki. Kiedy zaczęła się wojna, zaczął się więc koszmar Polaków na tamtych terenach. Siostrę moją Helenę wywieziono do Niemiec na przymusowe roboty. Trafiała do dobrych ludzi, którzy ją ubrali, karmili, a kiedy wyjeżdżała - dali pełną walizkę. Siostra Hala wróciła po zakończeniu wojny i dostała pracę w sklepie. W domu zapanowało szczęście, ale tylko na chwilę. W 1945 roku, a konkretnie w święta Bożego Narodzenia zaczęło się... Poszliśmy do cerkwi z kołędą. Ksiądz wyszedł zakrwawiony i pobity, opowiedział o napaści Ukraińców na

świętynię i oznajmił, że porwali jego kucharkę. Szukał jej potem długo, ale nigdy nie znalazł. Moją rodzinę od tego czasu również zaczęli nadochodzić Ukraińcy. Banderowcy upatrzyli sobie za cel Helenę i próbowali ją zaciągnąć ze sklepu do lasu, co im się nie udało. W nocy przyszli jednak do domu i powiedzieli do Heleny, żeby otworzyła im sklep, bo potrzebują nocy. Hala zdziwiona powiedziała, że ma nocy tutaj w domu, ale oni usilnie chcieli ją zaciągnąć do sklepu. Wyprosiła, żeby tam nie iść, ale za to zabrali wszystko, co przywiozła ze sobą z Niemiec. Najgorsze z tego wszystkiego było to, że krzywdę zadawali nam ludzie, których znaliśmy. Przywódcą tej bandy był chłopak koleżanki Hali. Kiedy ta koleżanka dowiedziała się,

co się szykuje, przyszła do naszego domu i powiedziała do Hali: „Ty dzisiejszej nocy nie przeżyjesz...”. Siostra moja zdziwiona zapytała dlaczego, co takiego zrobiła? Na to koleżanka, żebyśmy nie pytali o nic i dodała, że ona położy się na jej miejsce, a Helena musi zniknąć, schować się. Wszyscy zaczęliśmy płakać. Wiedzieliśmy, że to nie żarty. Jak tylko zrobiło się szarawo na dworze, my już jak na szpilkach siedzieliśmy, bo wiedzieliśmy, co się szykuje. Nagle pies wyszedł z budy i zaczął ujać. Krzyknęłam do mamy, że oni idą. Ze strachu miałam nogi jak z waty, a serce waliło. Ukraińcy weszli do domu i zapytali o Halę. Mama odpowiedziała im, że przecież są święta i poszła w gości do ciotki. Zagrozili nam, że jeżeli jutro jej nie będzie w domu, to oni mają nas. Banderowcy wyszli i udali się w kierunku domu ciotki, w którym schroniła się Helena. Mama patrzyła przez okno, przez które było widać schody do wejścia do domu stryja. Straciła przytomność - tak się bała, że znajdują jej córkę. Z samego rana pobiegła do tego domu. Helenie udało się ukryć. W domu stryjostwa był piec chlebowy, Helenie udało się wejść za niego, choć miejsca było tam bardzo mało - dla dziecka, a nie dorosłej kobiety. Ona jednak wcisnęła się tam, zwinęła w kulkę, a kiedy przyszli banderowcy, mimo że jeden z nich oświecał piec lampą naftową, nie dostrzegł Hali. Następnego dnia wszyscy się spakowaliśmy na jedną furmankę. Co mogliśmy, to wzięliśmy ze sobą. Pojechaliśmy do miasta Husiatyn. Helena załatwiła nam miejsce w pociągu, który miał nas zawieźć w miejsca, gdzie kiedyś byli Niemcy. Ranem Wielkanocą w 1946 roku przyszło powiadomienie, że mamy pakować się i ładować do wagonów. Ludzie cieszyli się, że wyjadą i będą mogli żyć w spokoju. W wagonach było wszystko, każdy zabrał to, co mógł i miał. W nich spaliśmy, jedliśmy i tym-



Karolina Mastyka wraz ze swoją prababcią Natalią (w środku) podczas wręczenia nagród

czasowo żyliśmy, a podróż była długa. Razem z nami jechały zwierzęta. Na każdej stacji pociąg się zatrzymywał. Ci, którzy nas wieźli, krzyczeli, że dalej nie pojedziemy bo resory się psują. Ludzie ich jednak przekupywali - dawali papierosy, cukier, wódkę. Tak dojechaliśmy do Gubiny. W Gubinie na stacji „konduktor” krzyknął: „Wychodźcie i tutaj szukajcie sobie domu!”. Z miasta została ruina. Kazano nam się jednak tu osiedlić. Ludzie byli oburzeni. Razem z nami w pociągu jechała stryjka z naszymi kuzynami. Stryj był wojskowym i czekał na nich w Gubinie. Razem z nimi zabraliśmy się do Giebułtowa. Mieliśmy w rodzinie wojskowych i dlatego mieliśmy dobrze, bo mieli oni pierwszeństwo wyboru domu. Jeden z kuzynów wziął Hałę i pokazał jej, gdzie my będziemy mieszkać. Poszli do jakiegoś domu, w którym mieszkało stare małżeństwo, oczywiście byli to Niemcy. Zamieszkaliśmy z nimi w jednym domu. Był to dom tego mężczyzny, on go sobie wybudował, był emerytowanym majstrem. Jak się go potem okazało, ten mężczyzna był z pochodzenia Czechem, który ożenił się z Niemką. Stryj powiedział, że wszystko co jest w tym domu i ten dom jest nasze. Jakże to nasze było, jak my byliśmy obcy w tym domu? Małżeństwo musiało jednak dom nam ustąpić. Długo z nimi nie mieszkaliśmy, bo zaraz ich wywieziono. My też się niebawem przeprowadziliśmy, bo mąż Stefki znalazł sobie pracę w Lubaniu. Najpierw pojechał sam, załatwił nam mieszkania, a my jak tylko pozatłaczyliśmy sprawy dotyczące zakończenia pracy w mleczarni w Giebułtowie, przyjechaliśmy do niego. Mama próbowała mnie namówić, żebym zaczęła normalnie żyć - wychodzić do ludzi, abym poszła do pracy, na zabawę, znalazła koleżanki. Nie chciałam wychodzić, bo moja noga, którą sobie od-

mroziłam zimą w czasie pracy w Giebułtowie, jeszcze nie wyzdrowiała. Gdyby nie niemiecka pielęgniarka, do której zaprowadziła mnie moja siostra, pewnie bym ją straciła. Pielęgniarka ta leczyła mężczyzn chorych na kiłę, ale nie tylko na tym się znała, jak widać, bo moja noga do dziś ma się dobrze. Kiedy siostra zauważyła, że z moją nogą już jest dobrze, powiedziała do mnie: „Idź na dwór! Ludzie zbierają się do kina”. Posłuchałam jej i wyszłam z domu. Akurat przechodziły dziewczyny z sąsiedztwa, zaraz mnie zapytały, czy idę z nimi, zgodziłam się i już miałam koleżanki. Poszłyśmy do kina przez wioskę, po drodze śpiewaliśmy i gadałyśmy. Przed nami szła grupka chłopaków. Jeden z nich popatrzył na mnie i powiedział: „A to będzie moja dziewczyna.” Od tego czasu zaczął przychodzić do mnie do domu. Mama długo się nie zastanawiając, powiedziała: „Tak o, nie będziecie chodź. Chyba będziecie się żenić.”. Takie było wychodzenie za mąż, czy chciałaś czy nie. Ja byłam nieśmiała,

więc mama mówiła: „On ma gadkę, będzie mówił za siebie i za ciebie.” Nie bardzo chciałam wychodzić za mąż. Przed Wielkanocą pojechaliśmy jednak do jego rodziców i on mnie przedstawił. Kiedy wróciliśmy, patrzę, a mama już gości pozabijała i szykuje wesele. Nic nie miałam do gadania. Po paru latach urodziła się nasza córka Leokadia, a potem syn Tadeusz. Po parudziesięciu latach małżeństwa wzięłam rozwód z mężem i naszym dużym mieszkaniem się podzieliłiśmy. Zmarł w 1989 roku. Tęskniłam zawsze za dawnym, kresowym życiem, bo tam się urodziłam i wychowałam. Tam został mój dom i grób taty. Byliśmy zmuszeni uciekać, bo gdybyśmy tam zostali, to nasze życie nie byłoby długie. Na całe szczęście przeżyliśmy, ale z całej mojej rodziny opowiedzieć to już mogę tylko ja. Mieszkam w tym samym mieszkaniu od 65 lat. Trochę w nim się zmieniło, ale zdjęcia z czasów, które opowiedziałam, wiszą ciągle na ścianach...”

(oprac. Karolina Mastyka)



Karolina odbiera nagrodę z rąk Marszałka Cezarego Przybylskiego



Wielospecjalistyczny Szpital - Samodzielny Publiczny
Zespół Opieki Zdrowotnej w Zgorzelcu
ul. Lubańska 11-12
59-900 Zgorzelec

PRZYJDŹ I ZBADAJ SWOJE PIERSI

BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA W ZGORZELCU

NOWY CYFROWY MAMMOGRAF Z FUNKCJĄ
TOMOSYNTETY - WIĘKSZE SZANSE WYKRYCIA
RAKA PIERSI

REJESTRACJA
TEL. 571 334 799
TEL. 571 334 956

Pracownia diagnostyki obrazowej
II piętro (główny budynek Szpitala)

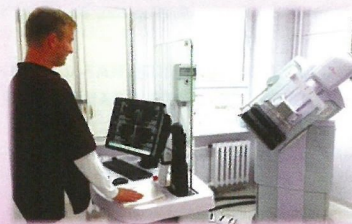
PROGRAM DOTYCZY KOBIET W WIEKU 50-69 LAT, KTÓRE
W CIĄGU OSTATNICH 2 LAT NIE WYKONYWAŁY BADANIA.



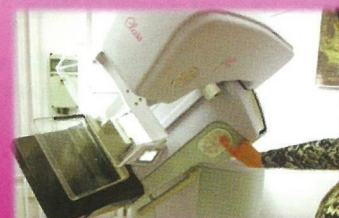
www.spzoz.zgorzelec.pl

NOWOCZESNY MAMMOGRAF Z FUNKCJĄ TOMOSYNTETY

- W pełni cyfrowy, najnowocześniejszy mammograf z funkcją tomosyntezy (mammografia 3D), który wykonuje zdjęcia RTG piersi z minimalną dawką promieniowania.
- Badanie trwa bardzo krótko, bo około 14 sekund od momentu ucisku.
- Aparat dostosowuje się do niepełnosprawnych kobiet na wózkach.
- Według najnowszych badań zastosowanie funkcji tomosyntezy w diagnostyce raka piersi powoduje zwiększoną wykrywalność nawet o 70%.
- Posiadamy profesjonalną i doświadczoną kadrę.



Jako jedni z nielicznych ośrodków, WS-SPZOZ w Zgorzelcu wykonuje diagnostykę pogłębioną piersi (dodatkowe badania). Jak wynika z danych statystycznych jedna na 20 kobiet musi wykonać badania sprawdzające, w ramach etapu tzw. diagnostyki pogłębionej. Badanie to polega na wykonaniu biopsji cienkoigłowej, gruboigłowej lub aparatem mammotonicznym pod kontrolą USG czy mammografu.





Z kolędą u Amazonek

14 stycznia br. olszyńskie Amazonki zorganizowały tradycyjne spotkanie świąteczno-noworoczne. Nie zabrakło wzruszeń i prawdziwie rodzinnego ciepła.

Oplatkowe spotkanie rozpoczęła Msza św. w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie, której przewodniczył ks. proboszcz Jan Dochniak. W swojej homilii olszyński duszpasterz wspominał o tym, jak bardzo ważne w trudnych chwilach jest zaufanie wobec Stwórcy. Po Eucharystii

przyszła czas na wspólne biesiadowanie i kolędowanie w Domu Katechetycznym. Przewodnicząca Stowarzyszenia Kobiet z Problemem Onkologicznym „Amazonka” Sabina Baran przywitała zaproszonych gości. Wśród nich znalazł się m.in. burmistrz Leszek Leško, sekretarz gminy

Halina Białoń, a także przewodniczący Rady Miejskiej w Olszynie Wiesław Wypych. Z kolei wódcarz Olszyny życzył Amazonkom przede wszystkim zdrowia, dziękując przy tym za tak serdeczne przyjęcie i wspianą świąteczną atmosferę. Na tegoroczne spotkanie przybyli również Amazonki z Lubania, Bolesławca, Bogatyni i Zgorzelca, które zawsze chętnie uczestniczą w inicjatywach olszyńskiego stowarzyszenia. Potem przyszedł czas na dzielenie się białym opłatkiem i wspólne kolędowanie. Swoje kolędowe koncerty dał zespół „Bielanki”, złożony z Amazonek i członków Klubu Seniora „Bielany”, który wystąpił pod kierunkiem instruktora Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie Mirosława Matogi. Radosny, ale i pełen zadumy śpiew kolęd był kulminacją świątecznego biesiadowania.

(ADG)



Hej kolęda, kolęda...

Zgodnie z polską tradycją czas do 2 lutego to przedłużenie radości Bożego Narodzenia. Podobnie jak w latach ubiegłych także i w tym roku sołectwa Grodnica, Kałużna i Nowa Świdnica wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Olszynie zorganizowały wspólne kolędowanie. Świąteczne spotkanie z kolędą miało miejsce także w kościele parafialnym pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Olszynie.

Kolędowanie w świetlicach wiejskich na terenie gminy to okazja do spotkań. Uczestników nie odstraszały niskie temperatury, ośnieżone drogi i pobocza. Być razem ze sobą, wspólnie dzielić się radością z Narodzenia Pańskiego to coś, czego nie można nie docenić. Dowód na to dali przede wszystkim mieszkańcy Grodnicy i Kałużnej, gdzie - dzięki sołtysom - udało się zgromadzić ludzi, by dopełnić tego bożonarodzeniowego zwyczaju. W Grodnicy ks. proboszcz Czesław Misiewicz, dla wsparcia

śpiewaczych wysiłków mieszkańców, przywiozł śpiewniki, a zarówno tam, jak i w Kałużnej i Nowej Świdnicy uczestnicy świątecznego spotkania ugoszczeni zostali domowymi wypiekami i nie tylko... W zespole, który wyruszył z kolędą wystąpili: Tomasz Maj, Ewa Przybylak, Mirosław Matoga, Zbigniew Szpilarewicz oraz Włodzimierz Zdzienicki.

Recital kolędowy w pierwsze styczniowe niedziele zaprezentowali także muzycy Orkiestry Reprezentacyjnej Miasta i Gminy Olszyna

pod kierunkiem kapelmistrza Andrzeja Drozdowicza, a także zespół „Bielanki” wraz z instruktorem Mirosławem Matogą. Swoje opłatkowe spotkania mieli także przedstawiciele olszyńskich wspólnot i grup parafialnych na czele z ks. proboszczem Janem Dochniakiem. Wszystkim tym momentom towarzyszyło jedno - śpiew pięknych polskich kolęd.

Wspólne kolędowanie to dobry sposób, by łączyć ludzi także poprzez muzykę. Kolejne spotkania z kolędą już za rok. (Red.)



Spotkanie w Kałużnej



Koncert zespołu „Bielanki”



Orkiestra Reprezentacyjna Miasta i Gminy Olszyna



Nowa Świdnica



Parafialny opłatek w GOK

Dzień wielu uśmiechów, wzruszeń i radości...

Styczeń to miesiąc zimowy, pełen śnieżnych i mroźnych dni. Zdarzają się w nim jednak takie, kiedy każdemu robi się cieplej na sercu. To święto Babć i Dziadków, które na stałe zagościło w harmonogramie uroczystości Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie.

I tak oto przed południem 20 stycznia br. pięknie udekorowana z tej okazji sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie z minuty na minutę wypełniała się po brzegi niezwykle gośćmi. Dzieci z niecierpliwością wyglądały swo-

ich bliskich, by się przywitać lub chociaż przesłać promienny uśmiech. Kiedy wybiła godzina 11.00, zebranych serdecznie przywitała dyrektor Grażyna Petruch, która przypominała krótką historię spotkań z seniorami, z radością dziękując za tak

liczne przybycie. Następnie głos zabrali uczniowie, którzy rozpoczęli przedstawienie, chwając babcie i dziadków za niezwykłość, serce i mądrość życiową. Głównym punktem programu był koncert życzeń, w którym wszystkie klasy przygotowały występy artystyczne przepełnione radością, śpiewem, tańcem i muzyką. Uczniowie wyrazili w ten sposób swoją miłość, wdzięczność i szacunek kochanym babciom i dziadkom, bo to przecież od nich otrzymują wiele ciepła i dobra, za które warto i trzeba dziękować. Podczas prezentowanego programu nie obyło się bez gromkich braw, uśmiechów i ukradkiem ocieranych łez. Część artystyczna zakończyła się odśpiewaniem „100 lat” i wręczeniem głównym bohaterom tego dnia laurek oraz drobnych upominków wykonanych samodzielnie przez ich wnuczęta. W dalszej części uroczystości goście zostali podjęci słodkim poczęstunkiem przygotowanym przez rodziców. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, a zaproszeni goście opuszczali salę ze wzruszeniem, dziękując za miło spędzone chwile.

(Magdalena Zielińska)



Pokaz mody dla babci i dziadka



20 stycznia br. w Szkole Podstawowej im. Janusza Korczaka w Biedrzychowicach uczniowie kl. III i IV wraz ze swoją wychowawczynią - panią Magdaleną Zielińską - przygotowali pokaz mody dla babci i dziadka z okazji ich święta. Młodzi modele z wdziękiem, dowcipem i niezwykle gracją prezentowali stroje i kreacje modowe znane z młodości. Tym wzbudzili uśmiech seniorów, którzy poprzez tę inscenizację mogli powrócić do lat swej młodości. Wszystkiemu towarzyszyła deklamacja wierszy i śpiew piosenek. Imprezę zakończyło wspólne zdjęcie, a potem także słodki poczęstunek w murach szkoły.

(SP B-ce)

Wszystko zaczęło się w zamku...

Jubileusz 60-lecia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie to okazja do wspomnień, spojrzenia w przeszłość - ku początkom. W 2005 roku swoje wspomnienia z tego okresu spisał pan Karol Szelest...

Po zakończeniu wojny w Olszynie zorganizowano 4 szkoły, w tym dwie podstawowe i dwie typu zawodowego. Szkoły typu zawodowego to Gimnazjum Drzewne, które mieściło się przy ul. Świerczewskiego 20 (obecnie Szkoła Podstawowa nr 1) i trzyletnia Szkoła Przystosowania Zawodowego. Szkoła zajmowała budynki przy ul. Wolności od numeru 17 do 21 i pałacyk w parku, który był wykorzystany jako internat. Absolwenci jednej i drugiej szkoły byli zatrudniani w fabrykach mebli podległych Jeleniogórskim Zakładom Przemysłu Drzewnego, pod który to podlegały obecne fabryki mebli. W 1955 roku (...) rozwiązano szkoły zawodowe. Budynki po szkołach zostały „bezpańskie”. (...) Wówczas pracowałem w Olszyńskich Fabrykach Mebli i byłem radnym osiedlowej Rady Narodowej, w której byłem przewodniczącym Komisji Komunalnej i Mieszkaniowej. Z tego też tytułu byłem odpowiedzialny za należyte zagospodarowanie budynków. Był to jak na ówczesne czasy wielki dylemat, bo na te budynki było dużo chętnych, ale na ich właściwe zagospodarowanie nie mieli pieniędzy. Byli chętni urzędnicy zakładów poprawczych, ale dom poprawczy w samym centrum Olszyny zdawał się być zgrozą. A zatem rozdysponowano w ten sposób: budynek przy ul. Wolności (obecne gimnazjum) przekazano na tzw. Międzyzakładowy Dom Kultury. Tu „międzyzakładowość” to dwie fabryki mebli. Głównym „lokatozem” był oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy OFM. Mieściły się tu: biura OZR-u, stołówka, bufet i dyrekcja. Poza tym miał swój kącik klub sportowy - trzy drużyny: seniorzy, juniorzy i trampkarze, sekcja boksu w klasie wojewódzkiej, piętnastoosobowy zespół mandolinistów, piętnastoosobowy chór i szesnastoosobowa orkiestra dęta. Nieistniejący już zameczek w parku wziął w opiekę najmniejszy zakład pracy - fabryka papy. Była to naprawdę odważna decyzja ówczesnego dyrektora, Pana Maćkowiaka, gdyż zakład zatrudniał ok. 30 osób, więc nie miał środków na utrzymanie nawet przyzakładowej świetlicy. Wyjście znaleźliśmy takie, że oddano w bezpłatne użytkowanie część ogrodu i przyległego budynku mieszkalnego dla rodziny Żumia w zamian za stróżowanie i pilnowanie przed dewastacją. Pozostałe budynki rozdzielono wg potrzeb: ośrodek zdrowia, sklep i mieszkania. Tak zostało do dziś. Co dotyczy szkół podstawowych to: Szkoła Podstawowa nr 1 mieściła się przy ul. Legnickiej 1 i 3, Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. Wolności 69, z tym że część dzieci uczyło się w budynku przy ul. Wolności 96. Ciasnota w szkołach była poważnym utrudnieniem w nauczaniu i wychowaniu młodzieży. Wobec tego, w roku 1956, będąc już Przewodniczącym Osiedlowej Rady Narodowej, korzystając z przychylności radnych, a także wyuzmiałości dyrektorów Rad Zakładowych poszczególnych zakładów, postanowiłem utworzyć szkołę nr 3. Najłatwiej było umieścić nową szkołę w zameczku (duży budynek, daleko od szosy, wówczas jeszcze piękny park no i wygodne, przestronne sale, które wykorzystano później jako klasy), ale trzeba było uzyskać zrzeczenie się tego budynku przez fabrykę papy. Jakkolwiek dyrektor zrozumiał potrzeby osiedla, to sprzeciwiła się temu Dyrekcja Jarocińskich Zakładów Przemysłu Izolacyjnego, pod którą to dyrekcję podlegała fabryka papy. No, ale w tych czasach, aby uzyskać zgodę na dobry cel wystarczyło



pół litra na rozjaśnienie i sakramentalne stwierdzenie: „Partia nie widzi innego rozwiązania”. Problem pozostawał w tym, że partia miała dobre pomysły, dobre rady, zawsze miała rację, ale nie miała pieniędzy. Tak też było z nowo powstałą „Trójką”. Czas naglił, Wydział Oświaty rozkładał ręce, ale na otarcie łez obiecał używane meble szkolne (ławki, stoły, biurka) ze Szkoły nr 3 w Lubaniu, która dostała nowy budynek i nowe meble. Z Powiatowej Rady osobiście od sekretarza Rady Pana Filipowicza dostaliśmy 10 tys. zł na poparcie czynów społecznych. Na remont i dostosowanie budynku do potrzeb szkoły potrzeba było ok. 72 tys. zł. Wyjście znalazłem takie, że ogłosiłem w prasie ofertę, że budynek położony jest w uroczej miejscowości - park, basen, na miejscu PKP i PKS, jednym słowem „bajka”. „Haczyk ten połknęła” Huta Zawiercie. Na dwa miesiące przed wakacjami przyjechała do nas delegacja w składzie: dyrektor ds. socjalnych i kierownik grupy remontowej. W pierwszej chwili chcieli się wycofać, bo liczyli na coś innego, ale po spożyciu w „ruskiej” odpowiedniej porcji flaków, z których Olszyna była słynna na okolicę i po kawie w biurze Rady Osiedlowej uznali, że warto ponieść koszty dla tak „zaradnych” gospodarzy i pięknej miejscowości. Słowo się rzekło i w rekordowym tempie szkołę wyremontowano. Odbłyły się w niej nawet dwa turnusy kolonii letnich. W międzyczasie na uzupełnienie i wyposażenie szkoły OFM dało cztery biurka, ZBOWiD, którego prezesem był Jan Maluga, żołnierz Brygady im. Dąbrowskiego, który w stopniu brygadiera walczył w Hiszpanii pod dowództwem gen. Świerczewskiego, dał pianino, zespół śpiewaczek z Koła Gospodyń Wiejskich dał radio (był to naprawdę królewski dar). I tak w dniu 1 września 1956 roku przy dźwiękach hymnu „Wszystko co mamy Polsce oddamy” - otwarto Szkołę Podstawową nr 3 w Olszynie, gdzie jego pierwszym dyrektorem został mgr Garliński. Jeszcze w roku szkolnym 1956/57 mgr Garliński poszedł do wojska, a jego miejsce zajął nieodżałowanej pamięci mgr Edward Kopacz. Człowiek nieduży wzrostem, ale wielki duchem, wielki przyjaciel młodzieży i wysoko ceniony pedagog. Staraniem dyrektora Kopacza przy SP nr 3 utworzono szkołę wieczorową, gdzie ludzie dorośli mogli uzupełnić podstawowe wykształcenie. Jak wiadomo

wojna, oprócz zniszczeń, uniemożliwiała kształcenie. Ale los bywa często okrutny, taki był też dla SP nr 3. W maju 1959 roku na zakończenie roku szkolnego, właśnie dla dorosłych, zapruszono ogień i budynek spłonął, a dokładnie jego dach, bo był pokryty papą. Budynku przez wakacje odbudować się nie dało, tym bardziej, że kończyła się kadencja Rady i przyszyły nowe władze. Trzeba było szukać wyjścia. Wyjście było takie, że wykwaterowano Międzyzakładowy Dom Kultury i budynek oddano do dyspozycji władz oświatowych na SP nr 3. Tak więc rok szkolny 1958/59 rozpoczął się w nowej szkole. W roku 1962 już po połączeniu dwóch Rad zostałem ponownie wybrany na czteroletnią kadencję. W międzyczasie spalony budynek zamiast naprawić, rozebrano. A zatem poczyniliśmy starania o budowę w Olszynie 1000-latką. Skutek był pozytywny, bo w czerwcu 1964 roku delegacja Olszyny, w składzie: Szelest Karol, Haik Henryk i inspektor oświaty mgr Aleksandrowski, uczestniczyła w Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych, tzw. KOPI we Wrocławiu, gdzie ostatecznie ustalono termin budowy 1000-latką w Olszynie na 1968 rok. Niezwłocznie do dyspozycji władz oświatowych przekazano plac budowy, nawet dojazd do tego placu nazwano ulicą Szkolną, a przy okazji uzbrojenia placu pod szkołę uzbrojono plac pod budowę osiedla fabrycznego. W międzyczasie w SP nr 1 i nr 3 dokonano niezbędnych remontów. Staraniem dyrektora Kopacza w maju 1965 SP nr 3 otrzymała sztandar, a także imię Tadeusza Kościuszki. Po odsłonięciu pamiątkowej tablicy ogłosiłem motto dla uczniów „Być Kościuszkowcem, to znaczy być najlepszym”. Moja wiedza na temat SP nr 3 kończy się w sierpniu 1967 roku. Miejsce w Radach Narodowych musiałem oddać „zdolniejszym” (z nadania partyjnego), którzy skutecznie zaprzepaścili szansę na budowę szkoły 1000-latką i nie tylko na to. (...) Wiem, że szkoła i w ogóle środowisko nauczycieli w maju 1976 roku poniosło niepowetowaną stratę, jaką była śmierć dyrektora Kopacza. Rad jestem wielce z tego, że znaleźli się młodzi pasjonaci panowie: Leško, Miszkowski, Zalewski, Ci co szkołę rozbudowali i w tejże szkole utworzyli gimnazjum.

Karol Szelest

11 stycznia 2005 r.

8 maja 1965 r. - nadanie Szkole Podstawowej nr 3 w Olszynie imienia Tadeusza Kościuszki i przekazanie sztandaru

Diamantowy Jubileusz Trójki

Taka rocznica trafia się tylko raz. Dzień pełen wspomnień, spotkań z dawnymi nauczycielami i kolegami ze szkolnej ławy, sentymentalnych powrotów do przeszłości i nadziei na przyszłość... Takie właśnie były obchody 60-lecia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie, które celebrowano 4 lutego br.

Przygotowania do tego wielkiego dnia trwały już od kilku miesięcy. Nad całością czuwała dyrektorka Barbara Woźniak, która postarała się, by tę rocznicę godnie uczcić. Najbardziej emocjonującym punktem było spotkanie z dawnymi nauczycielami oraz przegląd kronik szkolnych, klasowych i harcerskich. To pobudziło do wspomnień. Już kilka tygodni przed obchodami za pośrednictwem portali społecznościowych szkoła zachęcała do dzielenia się wspomnieniami, starymi fotografiami, których spora porcja czekała na gości w dniu jubileuszu. O historii szkoły, jej teraźniejszości i wy-

zwaniach, jakie niesie przyszłość, na początku uroczystej akademii mówiła pani dyrektorka.

- Wspominając naszą podstawówkę, wspomniemy przede wszystkim tych, którzy w czasie naszej nauki byli razem z nami - naszych kolegów, nasze koleżanki, nauczycieli i pracowników szkoły - **powiedziała dyrektorka Barbara Woźniak**. - Ze szczególnym wzruszeniem pamiętamy dzisiaj nauczycieli, absolwentów i pracowników szkoły, którzy odeszli. Jeśli ich wspominamy, to znaczy, że są w naszych sercach.

Początki Szkoły Podstawowej nr 3 w Olszynie

sięgają 1 września 1955 roku. Jej pierwszą siedzibą (aż do pożaru w 1959 roku) był zamek, mieszczący się przy ul. Marchlewskiego 3, a następnie obiekt przy ul. Wolności 17 (dziś gimnazjum). W 1956 roku uczęszczało do niej 272 uczniów i uczyło w niej 7 nauczycieli. W 1962 roku uczniów było już 488 i 12 nauczycieli. Szkoła trzykrotnie zmieniała swoją siedzibę. W ciągu 60 lat jej mury opuściło 2338 absolwentów. Uczniowie ci - **jak podkreśliła pani Ewa Korolewicz, absolwentka i nauczyciel SP 3** - opuścili szkołę na zawsze, ale przed nimi wszystkimi dopełniło się tak wiele życia i dokonań. Wśród osób kierujących tą placówką było wielu wybitnych pedagogów. Warto wymienić choćby pana Glińskiego - pierwszego kierownika, Edwarda Kopacza, Tadeusza Miszkowskiego, Mieczysława Krawczyka, Zbigniewa Zalewskiego i obecnie Barbarę Woźniak. Ich nazwiska były i nieustannie pozostają żywe w pamięci mieszkańców oraz ważne dla powojennej historii Olszyny.

- 60-lecie Szkoły Podstawowej nr 3 to jest ogromne wydarzenie dla nas wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy są absolwentami tej placówki oświatowej - **powiedział burmistrz Leszek Leśko**. - 60 lat to jest ogromny kawał czasu. Szczególne słowa uznania kieruję do dawnych i obecnych nauczycieli, pedagogów i pracowników obsługi, którzy kształtowali umysły i serca młodych olszynian. Podczas uroczystości historię obiektów, w których znajdowała się Szkoła Podstawowa nr 3, i dzieje samej Olszyny zaprezentował Zbi-



Uczniowie szkoły ze swą wychowawczynią - panią Józefą Białek w sali na II piętrze budynku przy ul. Wolności 17 - listopad 1976 r.



gniew Madurowicz, olszyński aptekarz i miłośnik historii regionu. Potem przyszedł czas na wspomnieniową prezentację ze starych kronik i archiwalnych zdjęć, które przygotowały Justyna Jasińska oraz Marta Smusz. Podczas uroczystości nie zabrakło także życzeń, które złożyły władze samorządowe Gminy Olszyna, a także przedstawiciele Gminnego Ośrodka Kultury - dyrektor Tomasz Maj i redaktor naczelny Gazety Olszyńskiej Artur Grabowski, wręczając pamiątkowe dyplomy i upominki, wśród których znalazła się reprodukcja XVIII-wiecznej ryciny przedstawiającej ówczesną Olszynę wraz z zamkiem - pierwszą siedzibą olszyńskiej Trójki.

Na koniec wystąpił Szkolny Teatr „Olszynka” ze spektaklem pt. „Legenda o pięknej i mądrej szlachciance Olszyniance” w reżyserii Małgorzaty Trzaskacz, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie to mnóstwo wspomnień, szkolnych epizodów, które chętnie przywoływali wszyscy uczestnicy sobotniej uroczystości, siadając w gronie przyjaciół sprzed lat, by przy kawie i swojskim cieście pogawędzić, wspominać - być przez chwilę znów razem.

(Artur D. Grabowski)



Pojechali, napisali, zwyciężyli!

Co roku uczniowie szkół podstawowych biorą udział w konkursach organizowanych przez Powiatowe Centrum Edukacyjne w Lubaniu, rywalizując z innymi finalistami szkolnych etapów konkursów szkół powiatu lubańskiego. XIV Powiatowy Konkurs Ortograficzny klas IV-VI „Mistrz Ortografii 2016/2017”, który odbył się 19 stycznia br. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Smolniku, był bardzo szczęśliwy dla finalistek szkolnych etapów olszyńskich podstawówek. Uczennice wykazały się znajomością reguł ortograficznych w pisany dyktandzie o tematyce „Pomagamy innym” i zwyciężyły w etapie powiatowym.

Mistrzem Ortografii 2016/2017, zajmując I miejsce w powiecie, została uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie **Alicja Cymbaiko**, przygotowana przez Magdalenę Zielińską. II miejsce w powiecie zajęła uczennica



klasy VI Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie **Eliza Cymerman**, przygotowana przez Martę Smusz.

Nasze laureatki czekają jeszcze miłe chwile podczas rozdania nagród na

uroczystej Gali Laureatów organizowanej w czerwcu br. przez Powiatowe Centrum Edukacyjne w Lubaniu.

Gratulujemy laureatkom i nauczycielom! (MZ)

Usypali Górę Grosza

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie po raz kolejny wzięli udział w akcji charytatywnej Góra Grosza. Organizatorem XVII już edycji jest Towarzystwo „Nasz Dom”.



Celem, na który zbierane są te drobne monety, jest pomoc dzieciom, które wychowują się poza swoją rodziną - w domach dziecka czy rodzinach zastępczych. Pośrednim, ale najważniejszym wychowawczym celem akcji jest pokazanie najmłodszemu, jaką siłę stanowić może niewielka pomoc wielu ludzi i wspólne działanie dla dobra potrzebujących. I w tym roku uczniowie Trójki nie zawiedli. Każdy przyniósł

tyle, ile mógł - w myśl zasady: „Jeden grosz znaczy niewiele, ale Góra Grosza jest największa na świecie”. Jak podaje komisja, złożona z uczniów z poszczególnych klas, udało się zebrać rekordową sumę 806,43 zł. Nauczyciele i Samorząd Uczniowski dziękują wszystkim za ogromne zaangażowanie w akcję, wierząc, że dzięki zebranym groszom na twarzy niejednego dziecka pojawi się uśmiech. (Marta Smusz)

SZKOŁA STRAŻNIKÓW SIECI

Szkoła Podstawowa nr 1 w Olszynie za swoje działania w obszarze bezpieczeństwa została nagrodzona certyfikatem Szkoły Strażników Sieci 2016. W I edycji ogólnopolskiego konkursu plastycznego *Strażnicy Sieci 2016* praca uczennicy klasy VI Kai Popiel otrzymała jedno z dwudziestu wyróżnień wśród ponad 4000 prac.

NA PUCHATKA IMIENINY

Imieniny Kubusia Puchatka obchodzone w styczniu przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie były okazją do wspólnego czytania i bliższego poznania szczegółów życia pszczoł. Ciekawostki na temat tych pożytecznych owadów przybliżył uczniom lokalny pszczelarz-pasjonat - pan Alfred Buła. On też wzbogacił wiedzę zebranych na temat ulubionego przez Kubusia Puchatka „małego co nieco”, czyli miodu i jego walorów zdrowotnych. Podczas spotkania fragment przegód sympatycznego misia przeczytała uczniom pani Elżbieta Wencel, pracownik GOPS w Olszynie.

SUKCESY W PIŁCE RĘCZNEJ

24 stycznia br. miały miejsce Mistrzostwa Gminy Olszyna w Piłce Ręcznej, w których drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Olszynie w składzie: Roksana Roszyk, Milena Markowska, Mirella Zaton, Magdalena Choroszewicz, Angelina Odziemkowska, Kaja Popiel i Martyna Waryszewska zajęła I miejsce. Drużyna chłopców w składzie: Paweł Sznajdrowicz, Hubert Maksymiak, Dawid Wlazło, Hubert Kuchmistrz, Bartosz Fiałkowski, Eryk Kossowski, Bartosz Pawłowski i Kacper Bakan zajęła III miejsce. (SP1)

Poznawali zagrożenia

25 stycznia br. uczniowie klasy szóstej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Olszynie odwiedzili, otwartą w grudniu 2015 r., salę edukacyjną „OGNIK”, znajdującą się w Komendzie Powiatowej PSP w Zgorzelcu.

„OGNIK” powstał w ramach Rządowego Programu na lata 2015-2018 „Bezpieczna+”, a inicjatorem utworzenia sali edukacyjnej w naszym regionie jest

Komendant Powiatowy PSP mł. bryg. Wiesław Wypych.

Celem głównym programu jest zwiększenie skuteczności działań wychowawczych i profilaktycznych na rzecz bezpieczeństwa uczniów, zarówno w szkole, jak i poza nią, szczególnie

- w domu, który ma być bezpiecznym azylem.

Pod czujnym okiem instruktorów dzieci przeszły szkoleniową ścieżkę edukacyjną i zwiedziły jednostkę ratowniczo-gaśniczą. Szóstoklasiści poznali aspekty służby strażaka. Przypomnieli sobie również, jak powiadamiać służby ratownicze w sytuacji zagrożenia oraz jak udzielać pierwszej pomocy. Uczestnicy zajęć zostali nagrodzeni dyplomami.

W kolejnych miesiącach zaplanowane są wycieczki wszystkich klas do Zgorzelca i udział dzieci w zajęciach edukacyjnych „Ognik”.

(Marta Smusz)



Odzyskali wiarę w miłość

Młodzież Gminnego Gimnazjum Publicznego w Olszynie wzięła udział w świętowaniu roku szekspirowskiego. 24 stycznia br. w Miejskim Domu Kultury w Lubaniu przedstawiona dla niej została nowatorska interpretacja dzieła Williama Szekspira „Romeo i Julia”.

Wówczas to olszyńscy gimnazjaliści przenieśli się do Werony, by tam przeżyć największy romans wszech czasów. Występ artystów z fundacji FORM. ART z Łodzi wzbogacony został o prezentacje multimedialne, które stanowiły przejścia pomiędzy poszczególnymi scenami i opowiadały historię dramatu. - To była niebywała lekcja teatralna - podsumowała swój udział w przedstawieniu Kinga Januszczyc, uczennica klasy III naszego gimnazjum.

Jeden z bohaterów sztuki grał na gitarze elektrycznej, co niewątpliwie stanowiło uatrakcyjnienie jej odbioru. Samo przedstawienie „Romeo i Julia” poprzedzone zostało prelekcją ukazującą postać autora, jego dorobek oraz zagadnienia dotyczące teatru jako takiego.

- Spektakl poruszył ważne kwestie, które towarzyszą ludziom niezależnie od czasów, w których żyją - stwierdziła



Urszula Piechowska, nauczycielka języka polskiego. - Młodym ludziom

przywrócił wiarę w szczere uczucie.

(Iwona Sznajdrowicz)

Migawki z Olszyny Lubańskiej

Stare, powojenne protokoły, pisma, listy, a nawet wycinki z gazet to wciąż kopalnia wiedzy o dziejach naszego regionu. Tym razem prezentujemy treść doniesień prasowych dla „Głosu Lubańskiego” z 1955 roku, w którym nieznany korespondent z Olszyny poruszał sprawy ważne dla olszyńskiej gminnej społeczności. Materiał pochodzi z zasobów Archiwum Państwowego we Wrocławiu - Oddział w Bolesławcu.

Olszyna, dnia 28 lipca 1955 r.

Do Redakcji „Głosu Lubańskiego”
w Lubaniu

Migawki z Olszyny Lubańskiej

Proszę o umieszczenie niżej wymienionych artykułów.

„Spółdzielnia Produkcyjna w Małym Krzewiu przeżywała w dniu 28 lipca, b.r. bardzo uroczystą chwilę. Przedszkole przy tejże spółdzielni produkcyjnej urządziło wielki Festyn Dziecięcy, połączony z występami artystycznymi naszych milusińskich.

Poraz pierwszy dzieci spółdzielców spotkały się ze sceną i poraz pierwszy zabłyśły nowe talenty. Mały Jasio Jarosik, mający zaledwie 3 latka, zachwyił zebranych rodziców i gości swym śpiewem solowym, a piosenka jego „Szła Karolinka...” i „Zachodzi Słoneczko” spotkała się z wielkim uznaniem. Zbyszek Kosowski zachwyił wszystkich niezwykle talentem recytatorskim w wierszu p.t. „Lokomotywa”, którego zadeklamował z uczuciem i wielkim zrozumieniem. Podobnie wypadły tańce naszych milusińskich - Krakowiak, Kujawiak i Pajac. Piękne kostiumy wykonane przez kierowniczkę przedszkola, zachwyiły zebranych. Sala przedszkola zgromadziła w tym dniu nieomal wszystkich mieszkańców Małego Krzewia, którzy wesoło i radośnie spędzili czas, patrząc na rosnącą latorośl Polski Ludowej.

Mieszkańcy gromady Olszyna, siedząc w kinie „Świt”, mają wrażenie, że znajdują się w łaźni... Brak wentylatorów zniechęca kinomanów, gdyż zagęszczone powietrze w kinie nie pozwala oddychać i działa usypiająco... Należałoby pomyśleć o wentylatorach i częściej wietrzyć salę po skończonych seansach.

Świat pracy zakładów pracy na terenie gromady Olszyna zapytuje, dlaczego obiady w stołówce Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego przy Lubańskiej Fabryce Mebli w Olszynie zamiast potanieć - zdrożały i kosztują 7,40? Czyżby dlatego, że stołówka została przeniesiona piętro wyżej?

Miejsce, przeznaczone na plac targowy w Olszynie zostało zasypane żwirem i sterczą hałdy...? A targi odbywają się normalnie...

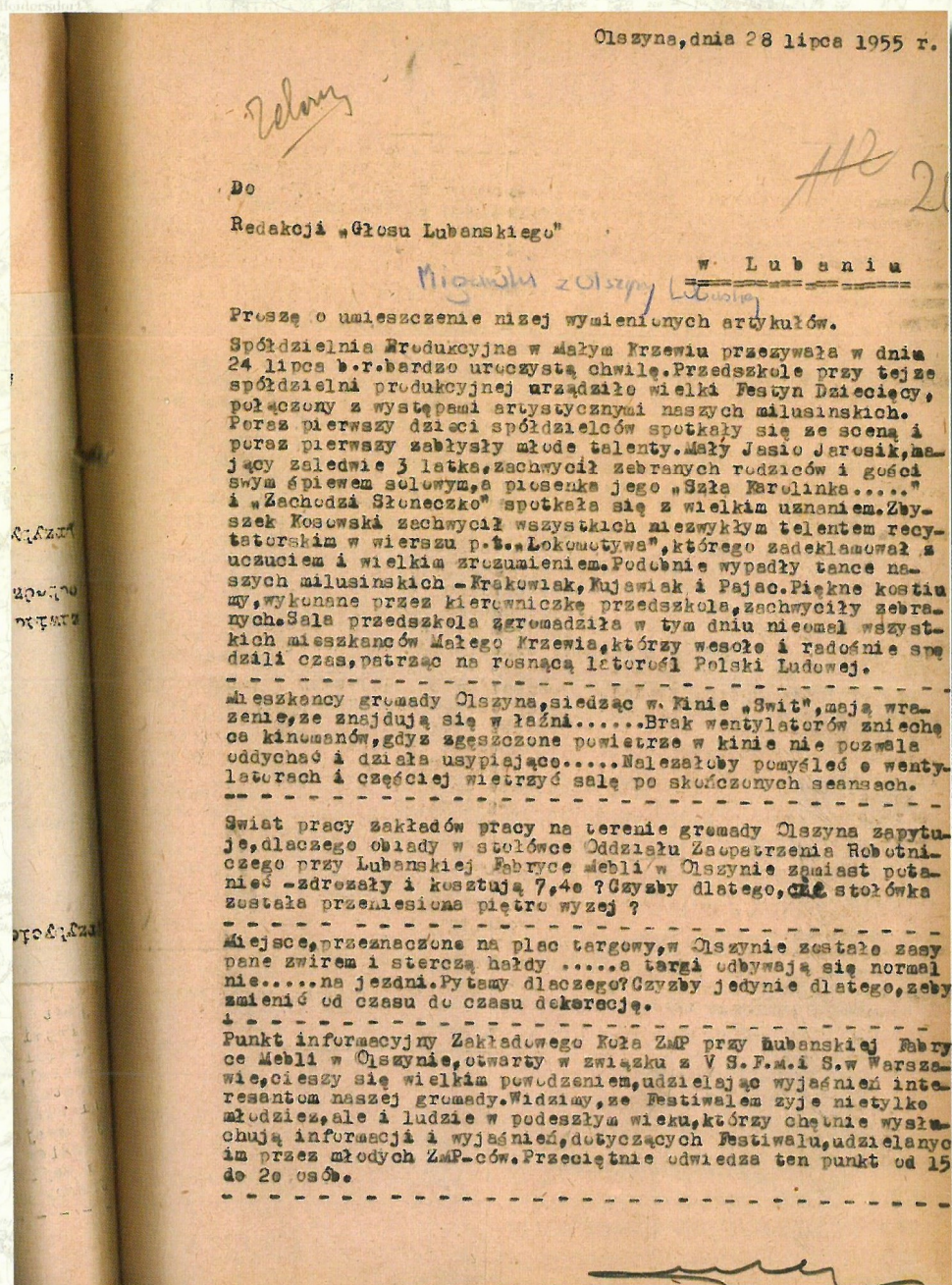
nie... na jezdni. Pytamy, dlaczego? Czyżby jedynie, dlatego, żeby zmienić od czasu do czasu dekorację.

Punkt informacyjny Zakładowego Koła ZMP przy Lubańskiej Fabryce Mebli w Olszynie, otwarty w związku z V S.F.M.i S. w Warszawie, cieszy się wielkim powodzeniem, udzielając wyjaśnień interesantom naszej gromady. Widzimy, że Festiwałem żyje nie

tylko młodzież, ale i ludzie w podeszłym wieku, którzy chętnie wysłuchują informacji i wyjaśnień dotyczących Festiwalu, udzielanych im przez młodych ZMP-ców. Przeciętnie odwiedza ten punkt od 15 do 20 osób”.

Podpis autora nieczytelny,
w tekście zachowano oryginalną pisownię.

Opracowała: Barbara Grzybek



Jungborn - olszyńskie uzdrowisko

Na krótko przed wybuchem I wojny światowej Olszyna zaistniała jako uzdrowisko. W miejscowości znanej w całej Europie z produkcji mebli trzej bracia Müller postanowili stworzyć miejsce wypoczynku i relaksacji. Wykorzystali ówczesny trend mieszkańców dużych niemieckich miast, w tym Berlina, do przebywania na świeżym powietrzu, zażywania kąpieli słonecznych i przyrodolecznictwa.

Wychowywani w murach miast mieszkańcy chętnie relaksowali się w śląskich uzdrowiskach. Utworzono weekendowe kolejowe połączenia, dowożące pełnymi składami letników i kuracjuszy. Obserwując powodzenie Świeradowa i Czerniawy, bracia Müller zdecydowali wykorzystać źródło wpływające do Olszyny od strony biedrzychowickiego lasu. W 1907 roku odkupili od Oswalda Bormanna grunt leżący w obrębie Majątku Górnego, w miejscu obecnego osiedla przy basenie i nieistniejącej już dzisiaj cegielni. Początkowo skupili się na ogrodnictwie i produkcji rolnej, jednak pomysł stworzenia letniska powoli nabierał coraz bardziej realnych kształtów.

Zanim do tego doszło, postawili na rozbudowę istniejącej przy gliniance cegielni, uruchamiając w niej produkcję pustaków. Prawie równocześnie rozpoczęli adaptację okolicznego lasu do celów wypoczynkowych. Obszar ten nie przypominał wówczas terenu dzisiejszego osiedla. Był prawie całkowicie zalesiony i dziewiczy, przedzielony spływającym od strony Mordgrundu krystalicznie czystym strumykiem. Nie było zabudowy osiedlowej, basenu, łaźni z szynkiem czy też boiska - był las i determinacja w realizacji wcześniejszego pomysłu. Nie bez znaczenia była też wizja zarabiania szybkich pieniędzy. Latem 1908 roku postawiono w lesie wzdłuż strumyka, po obu jego stronach, około dziesięciu drewnianych domków, z otwartą werandą od strony wody, tak aby śpiący na świeżym powietrzu kuracjusze mogli rano, bezpośrednio po przebudzeniu, zażywać zdrowotnej kąpieli. Dla wygody letników strumień przed każdym domkiem posiadał odnogę doprowadzającą wodę do wyłożonych kafłami wanien.

Letnisko podzielone było na część męską, leżącą po stronie dzisiejszych domków jednorodzinnych, oraz damską po stronie dzisiejszego boiska i amfiteatru. Cały obszar był ogrodzony wysokim drewnianym płotem, a nad bramą wejściową wisiał wyrzeźbiony na kawałku brzozy deski dumny napis Jungborn. Zgodnie z naturalnym i zdrowym sposobem odpoczynku kuracjusze korzystali z sauny urządzonej na styl rosyjski, miejsc masażu, w tym masażu wodnego. W budynku głównym znajdowała się jadalnia, pokój wypoczynkowy z czytelną oraz pomieszczenie ze stanowiskami do pisania listów i kartek, bo musimy wiedzieć, że właśnie w tym czasie następował największy rozkwit przemysłu kartkowego. Obok wejścia w budowano małą łaźnię, która później dała początek budowie nieopodal większego obiektu (Waldbaude)

używanego i utrzymywanego przez Towarzystwo Gimnastyczne, a później Gminę. W lesie prowadzącym do pałacu w Biedrzychowicach poszerzono istniejące ścieżki, przeistaczając je w alejki spacerowe, wybudowano też mostki i przepusty. Atrakcją był niewielki kamieniołom bazaltowy (dzisiaj pokryty lasem i ściółką). Kuracjusze mieszkali i odżywiali się ascetycznie. W menu brylowały warzywa i owoce, na czas kuracji rezygnowano z używek. Preferowano

szukali już większych wygod. Coraz częściej pasażerowie pociągów nie wysiadali w Olszynie, a jechali do Świeradowa i dalej. Od jesieni 1913 roku rozpoczęła się likwidacja ośrodka. Prowadzono wyprzedaż wyposażenia, a olszyńskie gospodynie miały niezwykle sposobność zakupu wełnianych koców, ekologicznej bielizny pościelowej i sprzętów domowych. Drewniane domki licytowane były pojedynczo od 100 marek. Jeszcze w 1945 roku wiekowy



długie spaceru, wspomniane kąpiele, wtapiano się w przyrodę. Nad zdrowym pobytem czuwał lekarz - dr Prinz z Dessau. Był on żonaty z córką olszyńskiego majstra stolarskiego Runge, a szwagrem braci Zimmerling z Ruscheweyh Möbelfabrik. Także mieszkańcy ówczesnej Olszyny odwiedzali Jungborn, byli też tacy, którzy z ciekawości i mody poddawali się surowym i zdrowym regułom pobytu. Syn pastora Rudolpha w swoim dzienniku wspominał wielokrotne odwiedziny ośrodka wraz z ojcem i matką oraz spotkania z puszystymi paniami i otyłymi gentelmenami. Niewątpliwie Jungborn stanowił w tym czasie swoistą ofertę, choć pobyt nie był tani. Decydowała ówczesna moda. Niestety z czasem atrakcyjność spadła, pojawiły się inne zdrowe modele spędzania czasu. Rozpoczęła się era wędrowania i tuż przed I wojną światową interes braci Müller ostatecznie upadł. Najprawdopodobniej zabrakło funduszy na rozbudowę ośrodka, a rozpieszczeni mieszkańcy wielkich miast

już siodlarz O. Herbst używał jeden z domków jako swoją pracownię. Cały obszar, należący do Majątku Górnego, odkupiony został przez Annę hrabinę von Pfeil, która następnie przekazała go gminie. Życiem tętniła Sportbaude, wybudowano boisko, a od 1920 roku ruszyła budowa osiedla mieszkalnego i infrastruktury basenu. Strumyk Jungbornu zasilął od tego czasu niekiedy kąpieliska, które szybko stało się miejscową atrakcją. Alejki leśne i dróżki nie zmieniły swojego przeznaczenia, pozostając nadal lubianym miejscem spacerów mieszkańców Olszyny. Poszerzono i utwardzono jedynie drogę do Nowej Świdnicy, biegnącą skrajem lasu wzdłuż pól Olszyny Górnej. Dzisiaj, po upływie blisko stu lat, okolica osiedla przy basenie mocno zmieniła swój pierwotny wygląd, pozostała jednak historia i niewiele już dzisiaj dokumentów. Czas i wojna zrobili swoje.

(Zbigniew Madurowicz)

Gimnazjum okiem młodzieży

11 stycznia br. Sejm RP uchwalił ustawy wprowadzające reformę edukacji, która zakłada m.in. „wygaszenie” gimnazjów. Zmiany rozpoczną się od września 2017 r. Zgodnie z założeniami reformy, w miejsce obecnie istniejących typów szkół mają się pojawić: 8-letnia szkoła podstawowa, 4-letnie liceum ogólnokształcące, 5-letnie technikum oraz 2-stopniowe szkoły branżowe. Gimnazja zostaną zlikwidowane.

W celu poznania opinii naszej młodzieży, udaliśmy się do Gminnego Gimnazjum Publicznego w Olszynie.

Uczniowie chętnie odpowiedzieli nam na pytania dotyczące reformy szkolnictwa. Jednogłośnie stwierdzili, że są

przeciwni likwidacji gimnazjów. Podobnie zresztą mówią także absolwenci. Oto kilka odpowiedzi:



Niedawno zostały wybudowane budynki gimnazjalne i wygląda na to, że zostały stworzone na marne. Podobno mi się gimnazjum i mimo tego, że jestem w III klasie i niedługo opuszczam tę szkołę, uważam, że zlikwidowanie jej to zły pomysł.

Wiktor, klasa III a

Według mnie nie powinni tego zmieniać, ponieważ w wyniku tego wielu nauczycieli straci pracę, a także wiele szkół zostanie zamkniętych. Edukacja wielu osób zostanie przyspieszona, ponieważ będzie mniej czasu na zrealizowanie materiału. Połączenie klas z gimnazjum z dziećmi z podstawówki w jednym budynku nie jest zbyt dobrym pomysłem, ponieważ mają całkiem inny pogląd na świat, młodsi mogą stać się pośmiewiskiem starszych.

Kamila, klasa II c

Jestem przeciw likwidowaniu gimnazjów, ponieważ jest to najlepszy czas dla nastolatków. Niektórzy twierdzą, że gimnazjum „zgarsza” nastolatków, a tak naprawdę jest to dla nich wyjątkowe przeżycie. Jest to okazja do poznania nowych osób i przygotowania do dalszego kształcenia. Także wielu nauczycieli straci pracę i będzie większe bezrobocie.

Kinga, klasa III a

Według mnie reforma oświaty jest niekorzystna, ponieważ nauczyciele będą musieli się nauczyć pracować w nowym systemie, a przez ten czas jakość nauczania może być gorsza, ponadto przez pewien okres w jednej szkole będą uczyły się dzieci według dwóch różnych systemów. Wiem także z własnego doświadczenia, że właśnie w gimnazjum rodzą się pierwsze poważniejsze znajomości. Mam z tego okresu najlepsze wspomnienia.

Karolina Maniecka

Według mnie jest to bardzo kontrowersyjny temat, który ma swoje wady i zalety. Do wad można zaliczyć utratę pracy przez wielu nauczycieli. Młodzież również chce poznawać nowe towarzystwo i nauczycieli, co zapewniło im gimnazjum. Z drugiej strony jednak przedłużenie liceum i technikum pozwoli na dłuższe przygotowanie się do matury. Jednak myślę, że dla absolwentów gimnazjum jest to temat obojętny, gdyż ich nie dotyczy.

Daniel Załupka

Jak widać, Gminne Gimnazjum Publiczne im. Jana Pawła II w Olszynie na dobre stało się częścią życia mieszkańców naszej gminy. Wiele osób wiąże z nim swoje wspomnienia, a zmiana systemu oświaty na taki, jaki panował jeszcze 18 lat temu, jest trudna do wyobrażenia. To dobrze, że w dzisiejszych czasach szkoła również potrafi tak mocno oddziaływać na społeczeństwo. To znak, że spełnia swoją rolę.

(opr. Karolina Maniecka, Malwina Szostek, Daniel Załupka)

Moim zdaniem likwidacja gimnazjów jest bezsensownym posunięciem. Młodzi ludzie są głodni poznawania nowego towarzystwa czy nowych miejsc, a teraz zostanie im to odebrane. Ponadto wybudowano wiele placówek dostosowanych do potrzeb gimnazjum i zatrudniono wielu wykwalifikowanych nauczycieli, którzy dzięki reformie edukacji mogą stracić posadę. Uważam to za nieprzemyślny krok.

Malwina Szostek

Sądzę, że nie mam wiele do powiedzenia, gdyż jestem w trzeciej klasie i już niedługo opuszczam gimnazjum, więc nie będzie mnie to dotyczyło. Uważam jednak, że jest to zły pomysł, ponieważ my i tak pędzimy z materiałem, a co dopiero ci, co na materiał, który my przerabialiśmy 3 lata, będą mieli 2 lata.

Patrycja, klasa III b

JESTEŚCIE
SUPER!

KULTURA

Czwarta Fala śmiechu

Piątkowy wieczór, 20 stycznia br., w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie upłynął pod znakiem skeczy, dowcipów i salw śmiechu. Wszystko to za sprawą Kabaretu Czwarta Fala i programu artystycznego pt. „Made in Poland” zaprezentowanego naszym mieszkańcom.

Podczas występu można było obejrzeć skecze, w których znalazły się odrealnione i niedorzeczne aspekty pozornie zwyczajnych sytuacji. Bardzo specyficzny styl poczucia humoru dał się poznać w podejmowanej tematyce poszczególnych scen. Uczestnicy spotkania doskonale się odnaleźli w tych klimatach, czego dowodem było to, że - jak sami

mówią - naprawdę dobrze się bawili i chcieliby więcej podobnych inicjatyw w naszym Gminnym Ośrodku Kultury (kolejna propozycja już na str. 19). Kabaret Czwarta Fala powstał jesienią 2009 roku w Kielcach. Jego założycielami jest trzech kumpli - Mateusz Lewkiewicz, Damian Lebeda i Bartłomiej Cedro. Od tej pory nic nie jest takie jak

dawniej. Setki występów, tysiące przejechanych kilometrów, dziesiątki tysięcy zadowolonych widzów. Czwarta Fala to nowa jakość na polskiej scenie kabaretowej. To młodość, energia i optymizm jakich dawno nie widziano. To wyraziste postaci, niesamowite pomysły, doskonały warsztat. To ci, wobec których nikt nie pozostaje obojętny... (GOK)

Przyjazna świetlica

Świetlica KREDENS w Gminnym Ośrodku Kultury to miejsce przyjazne dla dzieci. Uczestnicy zajęć rozwijają swoje talenty, pogłębiają i rozszerzają swoją wiedzę, umiejętności manualne i ciekawość twórczą.

- Chcemy zapewnić dzieciom bezpieczeństwo i dobre samopoczucie podczas zajęć. Wspólnie zorganizowaliśmy już dwa przedstawienia: „Pomidor to warzywo czy owoc? A może jedno i drugie” oraz „Dla Babci i Dziadka”, gdzie sala widowiskowa zgromadziła dużą liczbę widzów - **mówi Gabriela Murias, animator świetlicy.**

Od marca br. będzie funkcjonować nowo powstała pracownia artystyczna „KREDENS” - miejsce twórczych prac dzieci. W planach jest wykonywanie tam dzieł plastycznych, tkanie na krosnach oraz robienie mozaik. Ponadto będą organi-

zowane zajęcia muzyczne oraz spotkania z panią psycholog. Pomieszczenie zostało urządzone estetycznie, kolorowo i funkcjonalnie.
- Serdecznie zapraszamy wszystkie dzie-

ci do zapisów na poszczególne zajęcia podane w harmonogramie - **mówi animator świetlicy Karina Animucka.**

(KM/MSz/DZ)



Miłość i przyjaźń na zawsze

Każdy z nas ma głos, by rozprawiać nad działaniami innych ludzi. Każdy może się wahać, czy to wszystko ma sens, by tego, jedynego dnia w roku wyznawać sobie miłość, bo wszyscy tak czynią. Telewizja, radio, prasa oraz lokalni sprzedawcy jak mantrę powtarzają słowa: miłość, walentynki, romantyzm. Wszyscy biją na alarm: „To właśnie dzisiaj jest dzień zakochanych - 14 lutego!”. Czy można przejść obojętnie obok czerwonych od serc, sklepowych wystaw? Każdy ma prawo przeżyć ten dzień w swoim stylu.

Irlandia, w dniu walentynek ma do zaoferowania coś wyjątkowego. Każdy wie, że święty Walenty jest patronem zakochanych, ale nie wszyscy wiedzą, że urna z jego prochami znajduje się w Dublinie w kościele OO. Karmelitów i jest do dziś miejscem pielgrzymek. Warto pomyśleć czy nie pięknie

byłoby ukoronować swoją miłość, zapalając świecę na grobie świętego Walentego?

Jak głosi legenda patron zakochanych żył w III wieku w Rzymie. W tajemnicy udzielał ślubów legionistom, za to też został skazany na śmierć. Przez wieki jego ciało spoczywało w rzymskim grobie. Do Dublina relikwie męczennika dotarły za sprawą karmelity Johna Spratta, który otrzymał je w podarunku od papieża Grzegorza XVI. Pięć lat później Irlandię dotknął Wielki Głód i ogrom ludzi wyjechało. Wówczas tysiące osób zabierały ze sobą poświęcane przez karmelitów tradycyjne, irlandzkie pierścienie Claddagh, pomagające pamiętać o miłości pozostawionej na Zielonej Wyspie. Pierścień ten przedstawia dwie dłonie, trzymające serce w koronie. Serce symbolizuje miłość, dłonie - przyjaźń, a korona lojalność. Istnieją piękne legendy, które wyjaśniają powstanie tej

wyjątkowej biżuterii. Wszystkie związane są z miłością i oddaniem. W mieście Galway w Irlandii znajduje się małe muzeum, na zapleczu sklepu jubilerskiego, w którym można poznać historię tego niezwykłego pierścienia. Jego symbolika zawarta jest także w sposobie noszenia go na palcu. Współcześnie pełni czasem rolę obrączki, pierścionka zaręczynowego bądź podarunku dla matki z okazji narodzin dziecka.

Jak widzimy każdy kraj ma swoją historię dotyczącą walentynek. Zarówno Polska jak i Irlandia nastawione są do tego święta bardzo romantycznie. W ten dzień panuje tu atmosfera ciepła i życzliwości. Niezależnie jak odbieramy walentynki, pozwólmy ponieść się uczuciom i w myśl symboliki irlandzkiego pierścienia - pozwólmy panować miłości i przyjaźni na zawsze.

(Anna Kaleta-Radzik)



PLEBISCYT POD PATRONATEM BURMISTRZA OLSZYNY

**PLEBISCYT
SPRZEDAWCA ROKU 2016
GMINY OLSZYNA**
pod patronatem BURMISTRZA OLSZYNY



KUPON NR 1

- | | |
|---------|-----------|
| 1. | + 15 pkt. |
| 2. | + 10 pkt. |
| 3. | + 5 pkt. |

DANE ZGŁASZAJĄCEGO:

(imię i nazwisko)

(dokładny adres zamieszkania)

(adres e-mail)

(numer telefonu kontaktowego)

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu związanym z realizacją Plebiscytu. Administratorem danych w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 2135 z późn. zm.) jest Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie.

(podpis)

Wybieramy Sprzedawcę Roku 2016!

Wraz z tym numerem ruszamy z kolejnym plebiscytem na łamach Gazety Olszyńskiej. Tym razem chcemy uhonorować najlepszych sprzedawców z terenu naszej gminy. Patronat nad plebiscytem objął Burmistrz Olszyny Leszek Leśko.

Idąc do sklepu, do banku, na pocztę, do zakładów usługowych spotykamy tych, którzy pomagają nam spełnić nasze oczekiwania podczas robienia codziennych zakupów. Czasem dobrze doradzą, obdarzą uśmiechem, powiedzą kilka ciepłych słów... Dzięki nim nasze codzienne sprawunki stają się przyjemniejsze.

Swoje głosy (bez ograniczeń) można oddawać za pośrednictwem zamieszczonych obok kuponów plebiscytowych, które dostarczać należy do siedziby Redakcji Gazety Olszyńskiej w Gminnym Ośrodku Kultury, ul. Wolności 20 D, 59-830 Olszyna. Każdego miesiąca będziemy publikować ranking, aby nasi Czytelnicy na bieżąco zapoznali się z efektami głosowania. Wyniki konkursu opublikujemy w czerwcowym wydaniu naszego miesięcznika, a wręczenie nagród dla zwycięzców nastąpi podczas czerwcowej Sesji Rady Miejskiej. **Zatem wybierzmy najlepszego Sprzedawcę Roku 2016!**

(Redakcja)

Bieganie z charakterem

BIEGOWE PODSUMOWANIE 2016 ROKU

„Ptak lata, ryba pływa, człowiek biega!” - powiedział słynny maratończyk Emil Zatopek. 20 maja 2016 roku czterech amatorów biegania (Tomasz Tertel, Piotr Kurczewski, Jerzy Migut i Andrzej Paszkowski) założyło oficjalnie amatorski klub biegaczy pod nazwą OLSZYNA BIEGA, który działa w Olszynie pod SL GKS Olsza Olszyna. W krótkim czasie na naszym profilu na Facebooku udało nam się zebrać 30 członków z Olszyny i nie tylko. Wiemy i widzimy w czasie treningów i zawodów, że w naszej małej ojczyźnie jest biegających dużo dużo więcej. Oczywiście nic tak nie cieszy w czasie długiego wybiegania, jak spotkanie na szlaku kolegi lub koleżanki, którzy mają taką samą pasję. W 2016 roku reprezentowaliśmy Olszynę w małych pobliskich biegach oraz w dużych zawodach rangi krajowej. Uczestniczyliśmy w maratonach w dużych miastach Polski, przebiegliśmy niejedną półmaraton i biliśmy życiówki



na krótszych dystansach. Zachęcamy wszystkie panie i wszystkich panów - młodych i tych troszkę i dużo starszych do BIEGANIA, bo jest to sposób na życie... bo bieganie pozwala nam poznać siebie, swoje wnętrze, szczególnie w chwilach wielkiego zmęczenia... bieganie wyrabia charakter... bieganie

uczy pokory, szacunku do drugiego człowieka... bieganie pozwala nam na poznanie piękna naszej ziemi, a kiedy mamy trudne dni, coś nas wkurza, jest lekiem na to całe zło... po prostu kochamy biegać.

(JM)

W sezonie halowym

Kolejnym startem naszych zawodników z SL GKS Olsza Olszyna w sezonie halowym była Halowa Streda w Jabloncu nad Nisou 25 stycznia br. Już drugi start pokazał, że forma idzie w górę, a najważniejsze starty halowe wciąż jeszcze przed nami.



I tak właśnie Konrad Wujda ustanowił nowy rekord życiowy na nietypowym dystansie 500 m, ulegając tylko dwóm Węgrom z Szeged, uzyskując znakomity czas 1:11.37. Łukasz Klatka pokonał dystans 1000 m z nowym rekordem klubu juniorów w czasie 2:47.97. Karolina Wysota pobiła 60 m w czasie 8.44, a na 200 m uzyskała czas 28.88. Z kolei Małgorzata Klimowicz ustanowiła rekord życiowy na 200 m wynikiem 31.83. Julia Rosa poprawiła rekord klubu na 500 m młodziczek o ponad 8 sekund, uzyskując czas 1:27.00. Natomiast Justyna Łakota ustanowiła rekord życiowy na 500 m wynikiem 1:39.84. Ewa Dziemidowicz poprawiła rekord życiowy na 60 m wynikiem 8.63 oraz wyrównała rekord klubu w skoku w dal młodziczek wynikiem 4,51.

Jak widać, to był udany start w czeskim Jabloncu. Naszym zawodnikom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

(PCh)

Zwycięstwa Bajtusia

Drużyna UKS Bajtuś brała udział w Turnieju o Puchar Starosty Lwóweckiego organizowanym przez UKS Gryfów. W turnieju rozgrywanym na hali w Gryfowie w roczniku 2009 i młodsi udział wzięło 6 drużyn - w tym także UKS Bajtuś Olszyna. Przed ostatnim meczem wiadomo było, że jego wynik wyłoni zwycięzcę turnieju. I w meczu finałowym UKS Bajtuś Olszyna 2:1 wygrał z Karkonoszami Jelenia Góra. Przy okazji najlepszym zawodnikiem turnieju wybrana została Milena Gawron. Z kolei w rozgrywkach rocznika 2008 i młodsi piłkarze z Olszyny ustąpili miejsca tylko Javorii Jawor i w półfinale zagrali z Karkonoszami Jelenia Góra. Po bardzo wyrównanym meczu przegrali 0:1, mając w samej końcówce szansę na wyrównanie. W meczu o trzecie miejsce UKS pokonał gospodarzy turnieju UKS Gryfów Śląski 1:0. Kolejna lekcja piłki nożnej oraz dobra zabawa zaprocentują w przyszłości. Po raz drugi z rzędu Emil Kossowski został najlepszym zawodnikiem całego turnieju.

(ŁL)

SZYLDY REKLAMA

Andrzej Kozan

Olszyna • ul. Chopina 4
e-mail: andrzej.kozan@wp.pl
tel. 691 780 911

- druk wielkoformatowy
- litery przestrzenne ze styroduru
- gzymsy, obramówki ze styroduru
- tablice reklamowe, konstrukcje, naklejki
- reklama na samochodach
- tabliczki nagrobkowe, klepsydry

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKAL DO WYNAJĘCIA

w Biedrzychowicach z przeznaczeniem na działalność usługowo-handlową.
Kontakt: tel. 514-544-198. (7/2)

LOKAL DO WYNAJĘCIA

w Biedrzychowicach z przeznaczeniem na warsztat samochodowy.
Kontakt: tel. 514-544-198. (7/2)

Sprzedam junkers gazowy, użytkowany niecałe 2 lata, wraz z kompletnym zestawem rur kwasoodpornych. Zestaw prawie nowy. Sprzedaję ponieważ korzystam obecnie z pieca gazowego dwufunkcyjnego. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr tel. 797-246-117.

(01/05)

PHU
ROCAR

USŁUGI TRANSPORTOWE
KRAJ - ZAGRANICA

tel. 75 72 12 256, fax 75 72 12 763

phurocar@interia.pl

Olszyna - ul. Wolności 30

MIODY Z WŁASNEJ PASIEKI

- rzepakowy
- akacjowy
- wielokwiatowy
- spadziowy

Biedrzychowice 154 (koło Lubania)
tel. 668 260 296; 607 217 715



Świetlica środowiskowa
w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie
zaprasza do korzystania
z Pracowni **KREDENS**
od marca 2017 r. codziennie
w godz. 13.30-17.30



Zajęcia dodatkowe będą odbywały się w:

poniedziałek godz. 15.30-17.30 – zajęcia plastyczne
(prowadząca Ewa Pachota)

wtorek godz. 14.30-15.30 – zajęcia rytmiczne
(prowadzący Mirosław Matoga)

środa godz. 14.00-16.00 – zajęcia z edukacji ekologicznej i turystyka
(prowadząca Karina Amunicka)

co drugą środę godz. 16.00-18.00 – zajęcia profilaktyczne
(prowadząca psycholog Dorota Mickiewicz)

czwartek godz. 14.00-15.00 – zajęcia umuzykalniające
(prowadzący Mirosław Matoga)

piątek godz. 13.30-17.30 – zajęcia w terenie / wyjazdowe

Zapisy na poszczególne warsztaty pod nr tel. 601 957 922

Oprócz zajęć dodatkowych w Pracowni KREDENS będzie można korzystać z przygotowanych materiałów do prac plastycznych, rękodzielniczych, lęciła czytelniczego.

Świetlica w ramach działalności zaprasza rodziców do "Akademii Rodzica"

O naborze i terminach warsztatów będziemy informowali na bieżąco.

Świetlica czynna codziennie z wyłączeniem ferii zimowych i wakacji.



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

- pełna obsługa pogrzebów
- duży wybór trumien i urn
- załatwianie wszelkich formalności w ramach zasiłku ZUS



**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH sp. z o.o.**

Olszyna • ul. 3 Maja 17
tel. 75 721 22 59, 75 721 24 82,
609 206 782

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

Śpiewa piosenkę „Waka Waka”	„Wybuchowy” artysta	Ptaki pod opieką sierotki Marysi	Duży „instrument” grubasa	19	Rozbójnik morski, korsarz	1
Rajd z Adamem Małyszem	10	Zagrał Halskiego w „Eks-tradycji”	Np. Bzura			24
13			Tłuszcz, źródło jodu i witamin		Starska, w „Na dobre i na złe”	
Stara, polska odmiana jabłoni		2		17		21
Sieć do serfowania	4				12	5
		6			Napój z koncertu Coca-Cola	Zagrał w serialu „Tequila i Bonetti”
Jabłko Adama		16		23		15
Stan z Little Rock (USA)	Niebieski – żyje cudzym kosztem	Obyczaje danej grupy ludzi	Drzewo, rodzi orzeszki z kofeiną	Odezwa, proklamacja	Clark ..., zmienia się w Supermana	25
11		22				
Farmaceutka		Głębina		18		20
27			9			28
Osoba niepełnoletnia	7	Przemysław, pokonał Gołotę		3		8
						26

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28, utworzą rozwiązanie - aforyzm Maurice'a Chevaliera.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28

OBRAZEK Z HISTORII



Kl. III z p. Rajczakowską - Szkoła Podstawowa nr 2 - 1956/1957

Twój 1% pomaga dzieciom na wsi rozwijać ich talenty.

Przekaż 1% podatku dla FRD
KRS 0000166381
www.frd.org.pl

FRD FUNDACJA ROZWOJU DZIECI

Schronisko Związku
Gmin "KWISA"
dla Bezdolnych Małych Zwierząt

Przylasek 18 Okolice ulicy Sybiraków w Lubaniu
59-816 Płaterówka
Tel. 511 984 512

www.przylasek.eschronisko.pl
www.facebook.com/schroniskoprzylasek

Godziny otwarcia i wydawania zwierząt:
codziennie od 11 do 17.

KABARET Z KONOPI
kabaret z telewizji!

12 lat na scenie!

4 marca 2017 r. - godz. 18.00
Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie
SALA WIDOWISKOWA

Bilety do nabycia w Biurze GOK
normalny: 25 zł
ulgowy (dzieci i młodzież): 15 zł
w dniu koncertu: 35 zł

GOK Olszyna
Gminny Ośrodek Kultury w Olszynie • ul. Wolności 20 D • tel. 75 610 53 09

20 stycznia br. na scenie
Gminnego Ośrodka Kultury w Olszynie
wystąpił Kabaret Czwarta Fala



Uczestnicy zajęć świetlicy KREDENS
w Gminnym Ośrodku Kultury w Olszynie
wraz z paniami instruktorkami

ZESKANUJ KOD
I ODWIEDŹ STRONĘ
GMINY OLSZYNA

